

Wyhamowują przebudowy dróg

Napisano dnia: 2023-02-26 17:08:40



ZŁOTY STOK (inf. wł.). Ostatnio otrzymana przez gminę kwota od państwa na przebudowę jednej z miejskich ulic stanowi 60 proc. dofinansowania do całego zamierzonego zadania. To już zdecydowanie mniej jak było w roku ubiegłym, kiedy na modernizację ulicy 3 Maja dotacja wyniosła 80 proc.

*- To już był ten czas, że bardzo drastycznie zmieniła się sytuacja rynkowa w związku z wybuchem wojny w Ukrainie. Oferty realizacji robót przez potencjalnych wykonawców okazały się znacznie wyższe kwotowo; pozyskana suma przy nich zeszła do około 60 proc. wartości dotacji. Dlatego też nie było nas stać na wykonanie tej inwestycji, tym samym pieniądze powróciły do budżetu państwa - słyszymy od burmistrzynie **Grażyny Orczyk**. - I teraz, na podstawie ogłaszanych przetargów także przez inne gminy, okazuje się, że bardzo trudno jest znaleźć firmy oscylujące propozycjami w granicach naszych możliwości finansowych. Tak więc w przypadku, gdy nie uda się nam znaleźć oferenta na miarę przez nas podanej kwoty, to gmina nie jest w stanie dodać 40 proc. pieniędzy.*

Aktualnie w gminie złotostockiej są dwa zadania drogowe z unieważnionymi procedurami przetargowymi. Pierwsze dotyczy przebudowy tzw. betonówki prowadzącej do leśniczówki w Laskach, razem z budową bądź wymianą instalacji wodnej. W tym przypadku fundusze pozyskano z "Polskiego Ładu" w ramach programu adresowanego do miejscowości popegeerowskich. Złożona oferta przez uczestnika przetargu okazała się o 1 mln zł większa od wartości kosztorysowej, stąd zdecydowano o rozpisaniu kolejnego przetargu.

- Druga sprawa dotyczy przebudowy ulic Wąskiej, Krzywej i Orłowicza oraz placu Kościelnego w Złotym Stoku. Jeszcze obejmowała modernizację drogi w Chwalisławiu, z czego zrezygnowaliśmy, bowiem na to zadanie za 11 mln zł wpłynęła oferta za ponad 14,5 mln zł. Ponowiony konkurs w ograniczonym zakresie nie zainteresował żadnego wykonawcy, więc zgodnie z przepisami podejmiemy negocjacje umożliwiające zlecić to zadanie z tzw. wolnej ręki - dowiadujemy się od rozmówczyń.

Przykład gminy złotostockiej dobitnie dowodzi, że na rynku inwestycji drogowych jest coraz trudniej o ich przystępnego wykonawcę. A jeśli już się pojawi w odpowiedzi na przetarg, to zaproponowana przez niego kwota jest wyższa nawet o 50 proc. od najświeższych kosztorysów inwestorskich. Jeśli państwo szybko nie znajdzie diagnozy dla tego problemu, to na drogach jest możliwy dłuższy, niż dotychczas, zastój związany z poprawą ich standardu.

(bwb)